Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 222 Katowice, czwartek 25-go września 1930. Rok 29

Konkurs awionetek.

Warszawa. Dnia 24 b. m. na lotnisku cywilnem w Warszawie nastąpi oficjalne otwarcie trzeciego krajowego konkursu awionetk. zorganizowanego przez L. O. P. P. Konkurs trwać będzie do 6 października przy wyłącznym udziale płatowców konstrukcji krajowej. Udział zgłosiło 24 awionetek. Od 30 b. m. do 5 października odbędzie się lot okrężny dookoła Polski. (PAT.)

Ofiary na łódź podwodną.

Gdynia. Robotnicy i urzędnicy stoczni gdyńskiej postanowili pracować w ciągu dwóch tygodni o jedną godzinę dużej z tem, że zarobek ten będzie przeznaczony na budowę łodzi podwodnej — odpowiedź Treviranusowi. Również Związek Legjonistów Polskich w Gdyni złożył na ten cel 300 złotych, zaś towarzystwo drobnych kupców uchwaliło na ostatniem posiedzeniu spłacanie przez każdego członka 20 zł na łódź podwodną — odpowiedź Treviranusa. (PAT.)

Skutki zwycięstwa hitlerowców.

Berlin. Wielki popyt na dewizy zagraniczne, który spowodował w ciągu zeszłego tygodnia zmniejszenie się zapasu walut zagranicznych w Banku Rzeszy o 150 milj. mk., skłonił zarząd banku do oddania pewnego zapasu złota dla wyrównania popytu na dewizy. Bank Rzeszy wysłał już większy transport złota do Paryża.

Berlin. Na giełdzie berlińskiej nastąpił ponowny wielki spadek papierów wartościowych. Kursy poszczególnych papierów cofnęły się od 6—8 proc. Na rynku obligacyj państwowych zaznaczyła się znaczna podaż. Zamknięcie odbyło się przy najniższych kursach dziennych.

Przywódca komunistów niemieckich uciekł do Moskwy.

Berlin. „Neue Leipziger Zeitung" donosi, że znany przywódca komunistów niemieckich Maks Hölz, który ścigany jest przez policję berlińską listami gończymi z powodu podburzających przemówień, wygłaszanych w ostatniej akcji wyborczej, umknął samolotem do Moskwy. Wysłał on do swych towarzyszy w Saksonji, gdzie ostatnio ukrywał się, list, zapowiadający, że do Niemiec nie powróci, dopóty, póki władze bezpieczeństwa nie cofną wydanego nakazu aresztowania go. (PAT.)

Sprawa Kłajpedy.

Genewa. Sekretarz generalny otrzymał odpowiedź rządu litewskiego w sprawie żądania rządu niemieckiego wniesienia w trybie nagłym na porządek dzienny Rady sprawy pogwałcenia praw autonomicznych wyjaśnień na ten temat, kwestionuje jednak prawo mieszkańców terytorjum Kłajpedy do skarg co do ewentualnych przekroczeń konwencji kłajpedzkiej oraz sprzeciwia się wniesieniu na porządek dzienny Rady powyższej sprawy. Odpowiedź powyższa została podana do wiadomości członkom Rady, którzy prawdopodobnie zbiorą się na poufne posiedzenie dla powzięcia decyzji. (PAT.)

Aresztowania zamachowców ukraińskich.

Lwów. W związku z aresztowaniem komendanta ukraińskiej organizacji wojskowej Hołowińskiego, organy policyjne przeprowadziły we Lwowie i na prowincji szereg rewizyj i dalszych aresztowań. Szczegółowe rewizje przeprowadzone zostały w lokalu głównego sekretarjatu Undo we Lwowie, gdzie zakwestjonowano bardzo liczny materjał, przyczem sprowadzono do wydziału śledczego głównego sekretarza Undo dra Makaruszke, ze względu na to, że pozostawał on w kontakcie z aresztowanym Hołowińskim, który odwiedzał go w lokalach Undo. Dalej przeprowadzono rewizje w mieszkaniu brata Hołowińskiego, urzędnika pocztowego, oraz w lokalu redaktora „Ukraińskiego Hołosa" w Przemyślu i w mieszkaniu administratora tegoż pisma Pasławskiego, znanego bojowca ukraińskiego, gdzie również zakwestjonowano dość duży materjał obciążający, wreszcie w powiatowym związku kooperatyw w Stryju. Ponadto w Bóbrce aresztowano Kociumbasa, a we Lwowie Senycye w związku z napadem na wóz pocztowy pod Bóbrką. Napad ten organizował wspomniany Juljan Hołowiński. Władze bezpieczeństwa zarządziły rewizję w tych instytucjach i u tych osób, z któremi pozostawał w stosunkach Hołowiński po objęciu stanowiska krajowego komendanta ukraińskich organizacyj wojskowych.

Policja przeprowadziła dalszą akcję na terenie okolicznych powiatów. Znaleziono pewną ilość broni materjałów wybuchowych oraz kilka wozów sprzętu wojennego. Jako charakterystyczny moment podnieść należy fakt znalezienia w czytelni „Proswity" w Kozowej dwóch granatów i licznego materjału wybuchowego, zaś w czytelni „Proswity" w Podmichałowicach znaleziono jedną parę nożyc do przecinania drutu kolczastego. Ponadto ekspedycja aresztowała w Zawałowie trzech osobników silnie podejrzanych o podpalenie stert zboża.

Umowy handlowe w Lidze Narodów.

Genewa. Na posiedzeniu drugiej komisji Zgromadzenia delegat francuski przedstawił projekt obszernej rezolucji, która domaga się, aby umowy o rozejmie celnym ratyfikowane zostały, o ile możności, przez wszystkie państwa. W sprawie największego uprzywilejowania zgłoszono rezolucję, domagającą się utworzenia stałego organu rozjemczego dla tłumaczenia i interpretowania układów handlowych. W tym celu miałaby Rada zapraszać conajmniej raz w roku przedstawicieli rządów poszczególnych państw dla omówienia zagadnień gospodarczych.

Genewa. Wielka debata gospodarcza, prowadzona w drugiej komisji Zgromadzenia, zakończona została uchwaleniem rezolucji, przedstawionej przez delegata hinduskiego, która domaga się zbadania przyczyn ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego przez komitet ekonomiczny Ligi Narodów, rozszerzony przez specjalistów, czasowo zaproszonych do niego. Na badania przeznaczony zostanie specjalny kredyt w wysokości 100.000 franków. Nad dalszemi rezolucjami komisja zastanawiać się będzie później.

Obrady Ligi Narodów trwać będą do 4 października.

Genewa. (Tel. wł.) Prace rozmaitych komisji Ligi przedłużają się tak bardzo, że należy liczyć się z trwaniem obecnej sesji Ligi aż do 4 października. Briand zamierza pozostać w Genewie aż do końca. Natomiast Henderson odjeżdża do Londynu z końcem bieżącego tygodnia.

Nowy parlament niemiecki.

Berlin. (Tel. wł.) Pierwsze posiedzenie parlamentu odbędzie się 13 października o godz. 3 po południu. Posiedzenie to otworzy przewodniczący ze starszeństwa, którym prawdopodobnie będzie poseł centrowy Herold. Na pierwszem posiedzeniu będzie tylko odczytana lista obecnych oraz utworzony konwent senjorów. Wybór prezydjum parlamentu nastąpi 14 października.

Prezydent Hindenburg nie boi się zamachu stanu.

Berlin. (Tel. wł.) Kilku dziennikarzy amerykańskich, zwróciło się do prezydenta Hindenburga z prośbą o wyrażenie poglądu na położenie w Niemczech, które wywołuje w Ameryce poważny niepokój.

Prezydent Hindenburg polecił zakomunikować dziennikarzom, że nie istnieje obawa zamachu stanu. Rząd rozporządza dostatecznymi środkami, by zdusić wszelkie tego rodzaju poczynania.

Hindenburg ma nadzieję, że zdrowy rozsądek narodu pozwoli pomimo niesłychanych trudności wewnętrznych i zagranicznych przeprowadzić sanację stosunków gospodarczych na drodze istniejącej konstytucji.

Mały bloczek.

Jednolity front całej opozycji — oto hasło, którem operowały od szeregu miesięcy dzienniki opozycyjne, chcąc przez to podniecić naród do walki z rządem. Hasło to próbowano realizować początkowo na terenie sejmu. Ale w rzadkich tylko wypadkach udawało się skupić wszystkie odłamy opozycji i to tylko wtedy, gdy chodziło o drobne ukłucia poszczególnych ministrów. Na jakąś zdecydowaną rozgrywkę, jak powszechnie nazywano walkę z rządem nigdy opozycja nie mogła się zdobyć. Taksamo o ile chodziło o żądanie zwołania sesji sejmowej, niesłychanie trudno było opozycji zdobyć się na jednolity front. Raz żądała zwołania narodowa demokracja, ale wówczas socjalistom było to nie na rękę. Innym razem wniosku socjalistów nie chciała poprzeć narodowa demokracja, bo pora była niedogodna. Jednem słowem front ten był bardzo kruchy, a to przedewszystkiem dlatego, że poza wspólnem dążeniem do obalenia marszałka nic nie łączyło stronnictw opozycyjnych ze sobą.

Przywódcy stronnictw czuli swoją słabość i widzieli, jak mało robi sobie wskutek tego z ich pogróżek marszałek Piłsudski. Aby dodać sobie powagi, postanowili stworzyć pozory potęgi przez przyciągnięcie społeczeństwa do akcji. Zorganizowali więc słynny zjazd na rynku kleparskim w Krakowie. Obiecywali sobie olbrzymie skutki po tej manifestacji. Pieścili się nadzieją, że rząd się ulęknie i ustąpi, że marszałek Piłsudski wróci do Sulejówka w zacisze domowe, że nawet prezydent Mościcki ustąpi.

Tymczasem nie stało się nic takiego. Wszystko pozostało po dawnemu z tą tylko różnicą, że ci, którzy najgłośniej krzyczeli na Kleparzu, powędrowali do więzienia. Sama manifestacja cieszyła się bardzo słabym udziałem uczestników, których przeważająca część składała się z socjalistów krakowskich. Był to zatem właściwie wiec socjalistyczny ze współudziałem niektórych drobnych ugrupowań. Bo nawet nie wszystkie stronnictwa, wchodzące w skład opozycji, brały udział w manifestacji. Odsunęła się od niej narodowa demokracja, nie chcąc przezornie narażać się na zarzut współdziałania z socjalistami.

Tak w zaraniu swego istnienia wyglądał jednolity front opozycji.

Przyszło rozwiązanie sejmu i rozpisanie wyborów. Wówczas znowu wypłynęło hasło jednolitego frontu opozycji. Marzono o tem, by stworzyć wspólny blok wyborczy i przeciwstawić go blokowi rządowemu. Myśl sama z punktu widzenia opozycji nie zła. Miała tylko jedną wadę, że nie była możliwa do zrealizowania. Zaczęły się narady, konszachty, targi. Ale już w samym początku okazało się, że frazesy, wpuszczane w naród są bańką mydlaną. Najprzód bowiem narodowa demokracja oświadczyła, że nie chce figurować na jednej liście z socjalistami i radykałami. Już przez to samo przestał istnieć jednolity front opozy-

cji, zanim jeszcze powołany został do życia.

Ale nie na tem koniec. W bloku opozycyjnym pierwsze skrzypce chcieli grać socjaliści. Uważali oni, że będąc najliczniej w sejmie reprezentowani, mają prawo do tego, by ich program był hasłem wyborczem bloku. Wszystkie inne stronnictwa uważają socjaliści tylko za pomost, po którym mogliby dojść do władzy. Na takie stawianie kwestji nie mogli zgodzić się przywódcy chrześcijańskiej demokracji. Skompromitowali się oni poważnie wobec żywiołów katolickich przez to, że w swej... naiwności dali się wciągnąć przez socjalistów do manifestacji kleparskiej. Musieli więc ratować swą nadszarganą opinję i postawili żądanie, aby program bloku zawierał także postulaty, uwzględniające zasady katolickie. Ale socjaliści żądanie to odrzucili. Bo nie mogą oni gwarantować, że gdy przyjdą do władzy, wówczas bronić będą nierozerwalności małżeństw, szkoły katolickiej, i t. d. Wobec tego wystąpiła z bloku także chrześcijańska demokracja.

Socjaliści sądzili, że pozbywszy się katolików, będą teraz panami sytuacji. Było to jednak złudzeniem. Bo narodowej partji robotniczej też jest nieswojo w towarzystwie socjalistów. Zarząd partji wprawdzie podpisał wspólną odezwę, ale pokazuje się, że organizacja tego stronnictwa jest zbyt słaba, aby nakaz zarządu znalazł bezwzględny posłuch wśród członków. A może są oni mądrzejsi od swych przywódców i widzą niebezpieczeństwo dla stronnictwa we wspólnym froncie z socjalistami, a szkodę dla państwa w walce z rządem. Bo niektóre miejscowe grupy zaczynają wyłamywać się i tworzyć własne listy kandydatów. I tak śląski oddział oświadczył, że idzie samodzielnie do wyborów. To samo uczynił łódzki oddział Zjednoczenia Zawodowego.

Tak więc kruszy się coraz bardziej wielki front opozycyjny, a z bloku opozycyjnego pozostają tylko szczątki. Przypuszczać można, że z czasem i inne ugrupowania zaczną odpadać, a zwłaszcza Piast, dla którego wojna z socjalistami może być w skutkach zgubna. Bo chłop, podniecony radykalnemi hasłami socjalistów, skoro raz zdecyduje się oddać swój głos na kandydatów socjalistycznych, nie zawróci już potem z drogi, na którą wepchnął go wójt z Wierzchosławic Witos. A dla tej olbrzymiej większości chłopów polskich, w których piersiach tkwi wiara katolicka i przywiązanie do Kościoła, nakaz Witosa, by głosowali na bezbożników i wrogów Kościoła, będzie się słusznie wydawał świętokradztwem. Przeciwko swemu sumieniu nie będą oni głosowali. W każdym razie wszyscy ci, którzy Piasta za stronnictwo katolickie uważają, będą wiedzieli odtąd, że tak nie jest. Zaś katolicy muszą zwalczać to stronnictwo narówni z socjalistami.

Szumnie nazwany związkiem obrony prawa i wolności ludu blok, maszerujący pod rozkazami socjalistów, stał się małym bloczkiem, który nie znajdzie oddźwięku w społeczeństwie. A historja jednolitego frontu opozycji jest jeszcze jednym dowodem, jak zgubnym byłby powrót jej do władzy.

Dziś w RADJO (d. 23 września br.) Godz. 2015 **M. Redenko** (skrzypce)

Przegląd polityczny

Bzrydkie metody.

Wiemy dobrze, że stronnictwa opozycyjne, a zwłaszcza narodowi demokraci, nie przebierają w środkach, gdy chodzi o zwalczanie przeciwników politycznych. Ale tego, czego dopuszczono się wobec marszałka Piłsudskiego, przechodzi wszelkie granice. Znana jest i nawet przez narodową demokrację uznawana była bezinteresowność jego. A mimoto nie zawahano się wysunąć zarzutów, jakoby przy zamianie jego osiedla na majątek Pikiliszki pod Wilnem, zaszły jakieś manipulacje, przynoszące szkodę skarbowi państwa, a korzyść marszałkowi Piłsudskiemu, jakoby pobierał kilka pensyj itd.

Bezsensowność takich zarzutów była na pierwszy rzut oka widoczną. Potwierdza to minister reform rolnych Staniewicz, który ogłosił urzędowe sprawozdanie, wykazujące całkowitą bezpodstawność zarzutów. Równocześnie ogłoszono, że marszałek Piłsudski pobiera tylko jedną pensje jako generalny inspektor sił zbrojnych.

Nie pierwsze to i nie ostatnie kłamstwo opozycji. Ale prawda zawsze na wierzch wyjdzie i zemści się na jej autorach.

Kardynał niemiecki przeciwko rewizji granic.

Wobec wystąpień Treviranusa i wzrostu nacjonalizmu w Niemczech, warto przypomnąć, co na temat pacyfikacji powiedział monarchijski arcybiskup, kardynał Faulhaber na kongresie międzynarodowym „Pax Romana“:

„Nasze czasy wołają o pokój światowy. Dusza dzisiejszej ludzkości stęskniona jest za pokojem. Zaznała ona bowiem goryczy wojny aż do przesytu. Bez pacyfikacji powszechnej nie jest możliwa poprawa sytuacji gospodarczej. My nie mamy prawa i nie chcemy przewracać kamieni granicznych, a natomiast pragniemy podać sobie ręce ponad kamieniami granicznemi. Miłość ojczyzny musi nam pozostawać świętą, lecz z miłością ojczyzny jest tak, jak z zawodem. Każdy powinien kochać swój zawód nad wszystkie inne, przytem musi on jednakże szanować inne zawody i uznawać je. Tak musi każdy poszczególny kochać swoją ojczyznę, wszak jest ona jego ojczyzną, przytem jednakże nie ma on prawo pagardzać innymi narodami i ich kultura.

Słowa kardynała Faulhabera powinien sobie wziąć do serca ks. Ulitzka i inni centrowcy, przepojeni duchem nacjonalistycznym. A dostojnicy kościoła powinni ukrócić wyskoki nacjonalistyczne księży i zmusić ich do posłuszeństwa nakazom.

Politycy niemieccy radzą się u wróżbiarki.

Wynik wyborów do parlamentu Rzeszy wprowadził wśród samych Niemców zamieszanie i niepokój. Nikt nie wie, jaki obrót przyjmie rozwój stosunków. Politycy różnych odcieni są poważnie zaniepokojeni. Ten stan doprowadził do tego, że jeden z wybitnych polityków wpadł na pomysł sprowadzenia słynnej hinduskiej wróżbiarki, Terfren—Laily, którąby przepowiedziała przyszłość Niemiec. Donosi o tem dziennik berliński, „Tempo“, nie wymieniając jednak nazwiska owego polityka. Wróżbiarka przybyła istotnie do Berlina, a konferencja z nią ma odbyć się w przyszłym tygodniu.

Niektórym dziennikarzom udało się rozmawiać z wróżbiarką, od której zdobyli „tymczasowe“ proroctwa. Według tych przepowiedni zaraz po odbyciu pierwszego posiedzenia nowoobranego parlamentu niemieckiego umrze nagle jeden z nowowybranych posłów. Na miejsce jego wejdzie inny poseł, który w przeciągu dwóch lat stanie się... dyktatorem Niemiec, na wzór Mussoliniego! Dyktator ów zniesie w Niemczech prawo wyborcze kobiet, które, zdaniem „Laily“ przyczyniło się do zwycięstwa skrajnych partyj. Dalej przepowiada „Laila“ wybuch na wiosnę roku przyszłego jakiegoś wielkiego przewrotu w Niemczech, który pociągnie za sobą wiele ofiar życia ludzkiego. Jego sprawcami będą dzisiejsi zwycięzcy na wyborach.

Źle musi być z głowami Niemców, skoro uciekają się do takich sposobów!

Projekty faszystowskie w Niemczech.

Wiadomo już z ogłoszonych w niektórych pismach doniesień, że Hitlerowcy są w ścisłem porozumieniu z komunistami i biorą nawet subwencje od rządu rosyjskiego. Z drugiej znów strony Hittlerowcy niejednokrotnie zabiegali o poparcie Mussoliniego. Obecnie dziennik Hugenberga, „Tag“ omawiając stanowisko Włoch wobec wyborów w Niemczech twierdzi, że punkt ciężkości całej polityki niemieckiej, tak wewnętrznej, jak i zagranicznej, przesunął się obecnie w stronę Rzymu. Przykład faszystowskich Włoch coraz bardziej występować będzie na czoło polityki niemieckiej. Spowoduje to zbliżenie pomiędzy Włochami a Niemcami, przedewszystkiem w dziedzinie polityki zagranicznej. Niemcy wskutek tego będą popierały wielkie cele Mussoliniego, mianowicie odebranie Francji przodownictwa w Europie, rewizję traktatów i inny podział kolonji, odebranych Niemcom.

Nacjonalistom niemieckim śni się więc faszyzm. Brak im tylko Mussoliniego.

Wzrost miast amerykańskich.

Według urzędowych danych, w ostatniem dziesięcioleciu, liczba miast amerykańskich, których ludność przekroczyła cyfrę 100 tysięcy, wzrosła o 26. Obecnie w Stanach Zjednoczonych znajduje się 94 miast, mających powyżej 100.000 ludności. Największy wzrost ludności w ostatnich dziesięciu latach wykazało miasto Miami we Florydzie, które w roku 1920 liczyło 29.571, a obecnie liczy 110.514 mieszkańców.



BRANIBOR

52) (Ciąg dalszy).

Chłód wieczorny orzeźwił dziewczę, dodał Odzie sił, przytomności, mocy. Biegnie koło domostw, do sklepów, gdzie więżą Nieborę. Idzie i co chwile przystanie, patrząc, czy żołnierza gdzie niema, czy straż jej nie widzi.

Przy bocznej bramie zobaczyła oszczepnika. Przytuliła się do muru i stała nieruchomie, jak kamienny posąg. Przytuliła się do zimnej, wilgotnej ściany...

Żołnierz szedł miarowym krokiem, oddalając się coraz bardziej. Wnet zniknął za węgłem domu. Tyle czasu miała Oda, że wpadła w otwartą sień. Tu schowała się za drzwiami.

Słyszy, jak żołnierz, chodząc tam i z powrotem, wraca. Coraz bliżej i bliżej słychać echa jego żelazem podkutego obuwia... na tle palisad błysnął jego miecz, zaiskrzył się księżyc w jego hełmie. Wnet minął bramę, odchodząc w druga strone...

Wtedy, jak strzała, wymknęła się Oda...

Po urwisku, zarosłem zielskiem, leci dziewoja w dół. Tam są kazamaty i lochy w kamieniu. Tam skonał Msta. Tam jęczy Niebora...

W kamiennych wierzejach stoi oszczepnik.

Oda schowała zimny jak lód klucz w zanadrze koszuli, ścisnęła rękojeść ukrytego tam noża...

— Albo wysłucha mej prośby, albo...

Popatrzyła w niebo.

— Broń mnie, Panie... Ja nie chcę krwi... A jednak, jeśli niema innej drogi...

Złożyła ręce do modlitwy.

— Ty mi pomóż, Ty mnie uwolnij od krwi...

Pędem poleciała wprost do żołnierza.

— Ulituj się! Ulituj!

— Hrabianka! Co ci jest dostojna?

— Ratuj mnie!

— Życie me jestem gotów ci darować.

— Wody! Wody!

— W czeladnej izbie kotły pełne...

— Idź do krynicy... do źródła...

— Garnca, ani miary nie mam...

— Masz hełm żelazny...

— Biegnę!

Żołnierz zniknął za wałem. W lot do żelaznych drzwi pobiegła dziewczyna. Dwa razy zazgrzytał zamek, z oporem odchyliły się ciężkie drzwi... Przy ścianie...

Przy ścianie stał Niebora. Oczy miał straszne. W rękach okropny głaz... żelaznemi rękami wydobył go z kamiennej ściany, aby drogo sprzedać życie... Już ma straszliwy ciężar spaść, zgnieść, zmiażdżyć Ode...

— Kobieta?! Co ty tu robisz?

— Milcz! — zawołała po polsku Oda.

— Tyś przyszła...

— Uchodź!

* * *

Zazgrzytały dwa razy drzwi, Oda wybiegła na pole, stanęła przy kamiennych wierzejach, wzięła do rąk zostawiony przez żołnierza oszczep.

Wnet żołnierz przyszedł z odkrytą głową, niosąc w hełmie wodę.

— Dziękuję ci bracie. Dziękuję.

Napiła się, zmyła zimną kryniczną wodą skronie.

—Dziękuję ci. Ojciec mój ci to zapłaci.

— Czy lepiej ci dostojna?

— Woda twa mi pomogła. Bywaj zdrów. Zgłoś się jutro do mnie.

— Dobre słowo twe, najlepszą dla dla mnie nagrodą.

— Zostań zdrów — rzekła odchodząc Oda.

Znikła na rogu zamczyska, szła wolno po stopniach pagórka do pałacu, gdy wtem zatrzymała się, pomyślała chwilę i wróciła do strażnika.

— Czy ty wiesz, kto siedzi w tym więzieniu? — zapytała oszczepnika.

— Wiem... Niebora.

— Pamiętaj pilnować.

— Taki mam rozkaz.

— Tu — rzekła Oda wskazując żelazne drzwi — straszliwy zbrodniarz siedzi.

— Wiem o tem, będzie mu jutro ciepło.

— Straszną śmierć poniesie.

— Pal, to za mała za jego bezbożne czyny kara.

— Zaklinam cię, pilnuj drzwi.

— Bądź spokojna hrabianko.

— Pilnuj!!!

Niebora wypadł z lochu i znalazł się między zaułkami drewnianemi budowli, w których mieszkała załoga zamkowa.

Nie pojmował on, co się stało, kto go uwalnia, co za dziewczyna, czemu wolność ma przypisać, to wie, że wolność należy wyzyskać, wydobyć się z braniborskiego częstokołu.

Obejrzał podwórze zamkowe, zna je z dawien dawna od dziecka w słowiańskiem dworzyszczu przebywał, wie jak biegną częstokoły, gdzie idą uliczki zaułków, którędy wyjście i droga do ucieczki. Okiem starego żołnierza patrzy na nowe niemieckie budowle, zgóry wie, gdzie straż rozstawiono, gdzie się w drodze natknie na pilnującego oszczepnika. Aby dojść do bramy, obejść musi dookoła dworzec, aby obejść dworzec, musi się spotkać z żołnierzem, który czuwa przy małej bramce prowadzącej do łodzi. Nie tędy droga do ucieczki, bo przy łodzi i za przekopami gęste domy żołnierskie zagradzają drogę.

Nie omylił się stary Wilk. Nie widział zdaleka straży, a jednak zgadł, że przy bramie na wałach stoi zbrojny. Wsparty na oszczepie, patrzył na palisady w dal. Przystanie, patrzy i patrzy, potem znowu chodzi tam i z powrotem, długą ścieżkę równym jednostajnym krokiem mierząc.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 25 września

Bł. Ładysława z Giełniowa, wyzn., * 1440, † 1505.

Św. Kleofasa, ucznia Jezusowego, męcz., w I wieku.

SŁOW.: ŚWIĘTOPEŁK.

Jutro piątek, 26 września: Św. Cyprjana, męczennika, † 258 r.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.34,	o godz. 17.37
Księżyca	„ 9.26,	„ 18.45

Długość dnia 12.03.

Zmiany powietrza: cieplej, przejaśnienie, początek ciepłych dni. — Jutro: gorąco, skłonność do wichru.

— Otwieranie sklepów w niedzielę. Według doniesienia z Warszawy, ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje obecnie projekt noweli do ustawy o godzinach handlu. Między innemi wysunięto projekt, aby kupcy, którzy pozostają w bezpośrednim stosunku z konsumentami, mogli mieć w niedziele sklepy otwarte w ciągu dwu godzin od godziny 5 do 7 po południu.

Zmiana przepisów o spoczynku niedzielnym i otwieraniu sklepów w niedziele, jest spełnieniem życzeń kupców żydowskich, o co już oddawna prowadzone są starania z ich strony. Także w naszem województwie szły starania w tym kierunku. Sprzeciwiła się temu katolicka opinja publiczna, a niemniej katolickie kupiectwo, poczem cała akcja utknęła na martwym punkcie i od przeszło dwu lat nikt nie potrzebował się nią zajmować.

Obecnie zaś, kiedy znowu wysuwa się projekt otwierania sklepów w niedziele, należy temwięcej czuwać i zapobiegać naruszeniu obowiązku święcenia niedziel. U nas na Śląsku niema potrzeby, by sklepy były otwierane w niedziele. Nadto katolicki Śląsk nie dopuści do pogwałcenia przepisów o spokoju niedzielnym w handlu, wywalczonym z wielkim trudem. Zresztą i sejm śląski będzie miał jeszcze słówko do powiedzenia, gdyż wprowadzenie nowych ustaw na Śląsku jest możliwe tylko za zgodą tegoż sejmu. A przecież w sejmie znajdą się posłowie, którzy potrafią bronić święcenia niedziel.

— „Dzień spółdzielczości.“ Związki rewizyjne spółdzielni urządzają dorocznym zwyczajem w dniu 5 października b. r. obchód „Dnia spółdzielczości“ na całym obszarze Rzeczypospolitej. Dla zorganizowania „Dnia“ utworzono centralny komitet „Dnia spółdzielczości“ w Polsce z siedzibą w Warszawie. Podczas „Dnia spółdzielczości“ projektowane są zgromadzenia, wiece, pochody i zabawy, mające na celu szerzenie idei spółdzielczości.

— Pomorska wystawa drobiu w Toruniu. W czasie od 8 do 12 listopada b. r. odbędzie się w Toruniu 5-ta pomorska wystawa drobiu, gołębi, królików, psów i zwierząt futerkowych. Z wystawą będzie połączonai sprzedaż drobiu. Informacyj udziela Komitet Wyborczy w Toruniu, ulica Sienkiewicza 40 (gmach Pomorskiej Izby Rolniczej).

— Nowe paszporty zagraniczne uniemożliwiaja fałszerstwa. Nowe paszporty zagraniczne wykonane są na specjalnym papierze, uniemożliwiając fałszerstwa. Każda bowiem strona książeczki paszportowej zaopatrzona jest w wyraźny znak wodny, przedstawiający godło państwowe, oraz napisy: „Paszport“ i „Rzeczpospolita Polska.“

— Nowe znaczki pocztowe. Ministerstwo poczt i telegrafów przygotowoła nowe wydanie znaczków pocztowych z okazji przypadającej w roku bieżącym 100-letniej rocznicy powstania listopadowego. Znaczki te wypuszczone zostaną w obieg w pierwszych dniach listopada. Wydane będą znaczki 5-, 15-, 25- i 30-groszowe. Na znaczkach umieszczono symboliczny rysunek, przedstawiający dwóch żołnierzy, idących do ataku, w środku zaś białego orła o rozpostartych skrzydłach. Znaczki zawierać będą napis: „29. XI. 1830 — Grochów, Iganie.“

— Skrócenie rewizyj celnych i paszportowych. Ministerstwo skarbu przeprowadza badania nad możliwością skrócenia do najkrótszego czasu trwania rewizyj celnych w międzynarodowych pociągach pospiesznych podczas postojów ich na polskich stacjach granicznych. Badania te idą w kierunku technicznego usprawnienia rewizyj celnych.

Z przeprowadzonych badań przez ministerstwo skarbu okazuje się, że czas trwania rewizyj celnych możnaby zmniejszyć i w ten sposób zaoszczędzić po kilkanaście, a niekiedy nawet po kilkadziesiąt minut.

Sprawą tą zainteresowały się sfery przemysłowe, które czynią starania, aby jednocześnie z zarządzeniem ministerstwa skarbu wydane zostało odpowiednie zarządzenie przez ministerstwo spraw wewnętrznych w sprawie skrócenia rewizyj paszportów oraz przez ministerstwo komunikacji w sprawie skrócenia czasu postoju międzynarodowych pociągów pospiesznych na polskich stacjach granicznych.

— Jesień i zima w naszej komunikacji powietrznej. W czasie tegorocznej jesieni i zimy samoloty komunikacyjne kursować będą na wszystkich tych samych linjach, na których kursowały w lecie, a jedynie rozkład lotów, który musi być przystosowany do krótszych dni, ulegnie pewnej zmianie. Szczelne samoloty, wyposażone w centralne ogrzewanie, zabezpieczają podróżnym temperaturę pokojową, dzięki czemu nie potrzebują oni ubierać się specjalnie ciepło i tak, jak przy podróży zakrytym samochodem, wystarcza zabranie tylko pledu na nogi. Na okres zimy podobnie, jak w latach ubiegłych, przygotowane zostały narty, które zastąpią koła samolotów, umożliwiając start i lądowanie maszyn w wysokim nawet śniegu.

Województwo śląskie

* **Kolonje letnie Czerwonego Krzyża.** We wtorek, dnia 30 września br. wracają dzieci z kolonji leczniczej w Jastrzębiu Zdroju z Orzegowa, Świętochłowi, Chorzowa, Siemianowic, Król. Huty, Rudy, Knurowa i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Odebrać je można w Katowicach na dworcu III klasy względnie na peronie trzecim o godzinie 15 tej.

* **Jak ludowi pisarze oszukują ludzi?** W ubiegłym tygodniu sąd grodzki w Katowicach rozpatrywał sprawę o oszustwo, popełnione przez Franciszka Grajcarka z Rożdzienia. Sprawa ta jest znowu dowodem, do jakiej bezczelności posuwają się pokątni pisarze, by oszukiwać ludzi.

Grajcarek osiadł w Rożdzieniu jako pisarz ludowy, a ponieważ proceder nie opłacał się, chodził do domów inwalidów górniczych, wmawiając im, że otrzymają większe zasiłki, o ile jeszcze za jeden rok nadpłacą składki ubezpieczeniowe. Dużo znalazł łatwowiernych, którzy oszustowi wręczyli pieniądze na zapłacenie składek ubezpieczeniowych, oraz na wystosowanie odpowiedniego wniosku i opatrzenie go znaczkami stemplowymi. Nieraz ostatni grosz biednego inwalida tonał w kieszeni niesumiennego Grajcarka, który pieniądze topił w kieliszku.

Przed sądem stanęło 32 świadków, poszkodowanych przez Grajcarka. Bardzo wielkie wrażenie na sali rozpraw wywołały zeznania podeszłej w wieku, biednej kobieciny Gierlotkowej, którą właściciel domu zamierzał przenieść z mieszkania dwupiętrowego do jednopokojowego bez kuchni. W pewnej chwili nawinął się oskarżony Grajcarek, który obiecał sprawę skierować do sądu, każąc sobie zapłacić na znaczki stemplowe 150 złotych. Po kilku dniach, gdy kobietę wyrzucono z mieszkania, zjawił się znowu G. i zażądał 170 złotych ,rzekomo na złożenie kaucji w sądzie, co jak twierdził, pomoże do przeniesienia do starego mieszkania. Po kilku dniach zgłosił się raz jeszcze i zażądał dalszych 200 złotych, gdyż sąd rzekomo podwyższył kaucję. Kobiecina nie miała już w domu pieniędzy, ale pożyczyła i wręczyła oszustowi pod warunkiem, że razem udadzą się do sądu. W drodze jednak Grajcarek ulotnił się pod pozorem kupienia papierosów i zmartwiona kobieta po kilkogodzinnem czekaniu musiała wrócić do domu.

W międzyczasie dowiedziała się o oszustwach policja, która Grajcarka przytrzymała i odstawiła do sądu. Oszust skazany został na 2 lata więzienia.

Takich i podobnych oszustw mamy u nas na Śląsku szczególnie wielu. To też zaleca się wszelką ostrożność i należy się mieć na baczności przed tego rodzaju pokątnymi pisarzami.

Z Katowickiego

Katowice. (Poświęcenie kamienia węgielnego.) Komitet budowy kościoła garnizonowego i dla młodzieży szkolnej, budującego się w Katowicach przy ul. Kopernika, róg ul. Wandy zaprasza mieszkańców Katowic na uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego, które odbędzie się w niedzielę, dn. 28 września o godz. 9.30.

— (Spis poborowych rocznika 1910.) Magistrat miasta Katowic zarządził na zasadzie znowelizowanej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 23 maja 1924 r. w czasie od 1 października do 30 listopada 1930 r. spis poborowych rocznika 1910. Wzywa się wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1910, tudzież mężczyzn w wieku 21 do 23 lat, którzy dotychczas nie zgłosili się do spisu poborowych względnie nie stawali przed komisją poborową, mających w obrębie miasta Wielkich Katowic swe stałe miejsce zamieszkania oraz tychmężczyzn, którzy na terenie tut. miasta przebywają, a nie mają stałego miejsca zamieszkania lub których miejsce to jest niewiadome, aby zgłosili się do spisu poborowych ściśle według poniższego planu. Mężczyźni, których nazwiska zaczynają się na literę: A do B zgłoszą się w środę, dnia 1 października, C do D w czwartek 2 października, E do F w piątek 3 października, G w sobotę 4 października, H do J w poniedziałek 6 października, K do Kn we wtorek 7 października, Ko do Kz w środę 8 października, L do Ł w czwartek 9 października, M w piątek 10 października, N do O w sobotę 11 października, P w poniedziałek 13 października, R we wtorek 14 października, S w środę 15 października, St. do Sz w czwartek 16 października, T do U w piątek 17 października, W w sobotę 18 października, Z w poniedziałek 20 października w godzinach urzędowych od 8 do 15. a w sobotę od 8 do 13½ w biurze wojskowem magistratu miasta Katowic w dzielnicy II, ul. Krakowska 50 (ratusz) pokój 23. Popisowi winni przynieść z sobą dokumenta, stwierdzające tożsamość osoby oraz metrykę urodzenia. Bezwarunkowo przedłożyć muszą metrykę urodzenia popisowi, urodzeni poza miastem Katowic. Ponadto popisowi winni przedłożyć świadectwo ukończonej nauki t. j. świadectwo wyzwolenia w rzemiośle i świadectwo szkolne, jak również i zaświadczenie, wydane im przy rejestracji rocznika 1910 w roku 1928. Wszyscy, którzy z ważnych i usprawiedliwionych przyczyn nie mogli się stawić w terminach oznaczonych w powyższym planie, winni dopełnić obowiązku zgłoszenia się do spisu poborowych w czasie od 21 października do 30 listopada b. r. Od obowiązku zgłoszenia się do spisu poborowych zwolnieni są obywatele państw obcych, lub których obce obywatelstwo zostało przez władze administracyjne stwierdzone. Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia ulegną po myśli artykułu 97 wspomnianej ustawy karze grzywny do 500 zł lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

— (Nowy bibljotekarz.) Stanowisko bibljotekarza sejmu śląskiego obejmie dr. Kazimierz Hartleb, historyk ze Lwowa.

— (Na budowę Domu Oświatowego) w Katowicach złożono w dalszym ciągu 7191,03 zł a razem z poprzedniemi ofiarami 55 882,14 złotych. O dalsze ofiary prosi komisja finansowa budowy Domu Oświatowego w Katowicach.

— (Bezrobocie w powiecie katowickim.) Według sprawozdania starostwa w Katowicach, w ostatnim tygodniu sprawozdawczym przybyło 115 bezrobotnych. W końcu tygodnia sprawozdawczego liczba bezrobotnych wynosiła 8673 osoby, z czego zarejestrowano: w Mysłowicach 620, w Bielszowicach 529, w Chorzowie 429, w Siemianowicach 1660, w Kochłowicach 560, w Rożdzieniu 556, w Szopienicach 481, w Janowie 919, w Wełnowcu 218 i w innych mniejszych miejscowościach 1983. Zapomogi otrzymało 4374 bezrobotnych.

Mysłowice. (Złoty jubileus T. C. L.) Z okazji 50-lecia pracy oświatowej T. C. L. na kresach zachodnich odbyła się w ubiegłą niedzielę w Mysłowicach podniosła uroczystość. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafjalnym, które odprawił ks. prałat dr. Bromboszcz. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. profesor Proksz. Po nabożeństwie odbyła się na sali Katolickiego Domu Ludowego uroczysta akademja, na której z kolei przemawiali: ksiądz prałat dr Bromboszcz, adwokat Kudera, profesorka Hallerówna i p. Sławiński. Potem chór mieszany Towarzystwa „Harmonja“ odśpiewał kilka pieśni, a orkiestra odegrała wiązankę pieśni słowiańskich. Po deklamacji p. Pliszakówny i po przemówieniu sekretarza generalnego T. C. L. p. Wyrębskiego, zebrani odśpiewali „Boże, coś Polskę“

— (Przed wydobyciem zwłok powstańców.) Jak już

500 ZŁ. NAGRODY

A MIANOWICIE: 100 zł., 50 zł. i 14 NAGRÓD PO 25 zł.

drogą losowania będzie rozdzielone między tych, nadsyłających kupony, których odpowiedzi padną na hasło, otrzymujące największą liczbę głosów.

Należy z pomiędzy niżej przedłożonych haseł:

Nr. 1 **CUKIER — to zdrowie**
Nr. 2 **CUKIER żywi**
Nr. 3 **CUKIER krzepi**
Nr. 4 **CUKIER daje siłę**

wybrać dla propagandy takie, które będzie najmocniej wyrabiać w szerokich masach świadomość, że

cukier, to nie przyprawa dla smaku, ale pokarm o wielkiej wartości odżywczej.

Do Biura Prop. Kons. Cukru
Warszawa, Krak. Przedm. 55

Głosuję za Nr. ______

Adres:

48

Nakleić znaczek 5 gr. i wysłać w otwartej kopercie z napisem „druk“.

Każdemu nadsyłającemu kupon prześlemy gratis albumik z fotografjami **dwunastu asów polskiego sportu,** wykonany techniką wklęsłodrukową oraz nazwiska i adresy osób, które otrzymają nagrody.

Giełda.

Warszawska giełda pieniężna

z dnia 23 września 1930 r.

Dolar amerykański 8.92 zł. Funt szterlingów angielskich 43.25 zł. 100 franków francuskich 34.96 zł. 100 szylingów austrjackich 125.65 zł. 100 koron czeskich 26.41 zł. 100 lir włoskich 46.60 zł. 100 franków szwajcarskich 172.71 zł. 100 guldenów holenderskich 358.78 zł.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 22 września 1930 r.

Żyto 17.75—19.00. Pszenica 30—31. Owies jednolity 20—22. Jęczmień na kaszę 20—21. Jęczmień browarowy 25.50—27.50. Mąka żytnia 35—36. Mąka pszenna luksusowa 65—75. Mąka pszenna wyborowa 55—65. Otręby żytnie 10.00—10.50. Otręby pszenne łuski 17—18. Otręby pszenne średnie 14—15. Makuchy lniane 33—35. Makuchy rzepakowe 21—22. Groch polny 35—38. Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 22 września 1930 r.

Żyto 17.25—18.30. Pszenica 25.25—27.00. Mąka żytnia 28.50. Mąka pszenna 46—49. Owies jednolity 17—19. Jęczmień przemiałowy 19.00—21.50. Jęczmień browarowy 25.50—27.50. Groch Victoria 32—37. Usposobienie słabe.

Ceny za produkty rolne

z dnia 23 września 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen", hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg: żyto krajowe zł 22,00—23,00, żyto na wywóz 24—25.00, pszenica krajowa 34—35.00, na wywóz 24—25.00, pszenica krajowa 34—36.00, pszenica na wywóz 39.00—40.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 28.00—32.00, owies krajowy 23.00—24.00, owies na wywóz 25.00—26.00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. zł. 30.00—31.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 28.00—29.00, makuch lniany 37.00—38.00, makuch rzepakowy 27.00—28.00, otręby żytnie 14.00 do 15.00, otręby pszenne zwykłe 16.00—17.00, otręby pszenne średnio-grube 17.00 do 18.00, słoma prasowana żytnia 5.75, słoma prasowana pszenna 5.76, słoma prasowana owsiana 5.75, siano łąkowe prasowane lub luzem 12.50 do 13.50. Usposobienie słabsze!

---

donosiliśmy, w krótkim czasie ma odbyć się w Mysłowicach wydobycie zwłok kilkunastu powstańców. Zwłoki będą złożone we wspólnym grobie, nad którym stanie okazały pomnik ku trwałemu upamiętnieniu bohaterstwa ludu śląskiego. Rodziny poległych, mające jakieś sprzeciwy, powinny wnieść je najpóźniej do 1 października bieżącego roku do kancelarji parafjalnej lub do magistratu. Niewniesienie sprzeciwu będzie uważane za znak zgody na wydobycie i złożenie zwłok we wspólnym grobie.

Janów Miejski w Katowickiem. (Spadł ze schodów) drugiego piętra na posadzkę kamienną na parterze 26-letni Gerhard Juścik, zamieszkały przy ulicy Janowskiej 22. Nieszczęśliwy doznał złamania obu ramion i ogólnego potłuczenia. Odstawiono go do szpitala hutniczego w Rożdzieniu.

Szopienice w Katowickiem. (Znaczki dla psów.) Urząd gminny wzywa wszystkich posiadaczy psów do odebrania znaczków podczas godzin służbowych w ratuszu, pokój 2. Znaczki wydawane będą do końca września br. za opłatą 50 groszy za sztukę. Do końca września wszystkie psy na obszarze gminy Szopienice winny być zaopatrzone w obroże ze znaczkami, wydanymi przez urząd gminny. Zwraca się uwagę na to, że niezastosowanie się do powyższego będzie karane według istniejących przepisów.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Za napad) na piekarza Jana Manowskiego na ulicy Hallera obok prochowni, przytrzymała policja 20-letniego kelnera Teodora Midleję z Rożdzienia. Drugi napastnik, Alfred Kumer, zbiegł.

Siemianowice w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek) zdarzył się przy budowie kotłowni w centrali elektrycznej na szybie „Ficinus", gdzie monter Kocub spadł z rusztowania na żelazny podciąg, przyczem odniósł ciężkie obrażenia na całem ciele.

— (Zaginiony chłopiec.) Dnia 1 września br. oddalił się z domu rodzicielskiego przy ulicy Korfantego 24 piętnastoletni Franciszek Pasek i dotychczas nie powrócił. Zaginiony jest wzrostu 110 cm, szczupłej budowy ciała, twarz okrągła, włosy blond, oczy szare (pod lewem okiem blizna długości 5 cm). Ubrany był w marynarkę szarą, spodnie żółte w kratki, czapkę szarą, trzewiki sportowe białe. Wiadomości, któreby mogły przyczynić się do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionego, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Z Król. Huty

Król. Huta. (Stan bezrobocia.) W sierpniu br. zarejestrowano w Król. Hucie 3772 bezrobotnych (3269 mężczyzn i 503 kobiety), z czego przypada między innemi na górnictwo 662, hutnictwo 491, przemysł metalowy 482, budowlany 179, dzewny 50, chemiczny 1, niewykwalifikowanych robotników 1259, służbę domową 138, biuralistów 101. młodocianych 147.

— (Pół wieku czytelnikiem „Katolika". Najstarszym bodaj czytelnikiem „Katolika" w Królewskiej Hucie jest p. Piotr Majcherczyk. Pamięta on jeszcze czasy walki kulturnej i ówczesnych redaktorów „Katolika", Karola Miarki i ks. Stanisława Radziejewskiego, z którymi współpracował na niwie oświatowej, gdyż wówczas jeszcze wychodził „Katolik" w Królewskiej Hucie. Z tego powodu wyrażamy panu Majcherczykowi nasze uznanie i składamy serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności w jak najdłuższe jeszcze lata.

— (Zaniemógł nagle) w ubiegłą sobotę po południu na ulicy Lompy robtnik Michał Klarkowski z Bogucic. Karetką pogotwia ratunkowego odstawiono go do lecznicy miejskiej.

— (Ostrzeżenie przed fałszywym doktorem.) Władze policyjne poszukują niejakiego Hipolita Rudzińskiego, który, podając się za doktora, uprawia nielegalnie praktykę „[illegible]ska". Rudziński grasuje na terenie całej Polski i „leczy" nieznanymi wogóle medycynie środkami. Policja ostrzega przed oszukańczemi praktykami rzekomego doktora.

— (Samobójstwo.) We wtorek rano znaleziono w pobliżu szybu kolejowego zwłoki nieznanego mężczyzny z przestrzeloną głową. Obok zwłok leżał rewolwer. Według wszelkiego prawdopodobieństwa mężczyzna ten popełnił samobójstwo. Dalsze dochodzenia niewątpliwie wyjaśnią przyczynę śmierci.

— (Szajka koniokradów pod kluczem.) W związku z przytrzymaniem koniokradów donosimy, iż po ukończeniu śledztwa zatrzymani zostali w więzieniu: Mieczysław Mańkowski z Warszawy, Kazimierz Guzy z Piekar, Jan Działa z Tarnowskich Gór, Herman Schroeter i Wincenty Spińczyk z Król. Huty. Szósty członek bandy, Ludwik Działa z Królewskiej Huty, zbiegł.

Z Świętochłowickiego

Świętochłowice. (Komisarz wyborczy.) Komisarzem wyborczym przy okręgowej komisji wyborczej nr. 38 do wyborów do sejmu i senatu mianowany został p. Józef Korol, referendarz starostwa w Świętochłowicach.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Pod kołami samochodu.) Najechany został przez samochód osobowy 6-letni Józef Spryś, który doznał złamania lewej nogi w udzie. Chłopca umieszczoono w miejscowym szpitalu hutniczym.

— (Przejechany przez pociąg) został na tutejszym dworcu przetokowym 27-letni kolejarz Józef Mańka z Lublińca. Koła pociągu odcięły nieszczęśliwemu lewą nogę powyżej stopy. Rannego odstawiono do miejscowego szpitala hutniczego.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Na wieczny spoczynek) odprowadzono w ubiegły czwartek tragicznie zmarłego posterunkowego policji przy urzędzie celnym w Łagiewnikach, ś. p. Zygmunta Rydzewskiego. W pogrzebie wzięły udział miejscowe towarzystwa, urzędnicy policji i cła, tramwajarze, przedstawiciele gminy i liczna rzesza miejscowej ludności. Nad grobem przemówił miejscowy proboszcz ks. Pucher, podnosząc szlachetny charakter Zmarłego.

Godula w Świętochłowickiem. (Kradzież mikroskopu.) Dnia 21 września po południu skradziono z biura szpitala „Joanna" w Goduli mikroskop nr. 15.605 wartości 1500 zł. Ostrzega się przed nabyciem skradzionego mikroskopu.

Z Pszczyńskiego

Ćwiklice w Pszczyńskiem. (Ciągłe drażnienie.) Mamy w gminie jednostki, które wciąż muszą drażnić i podjudzać, byleby nie dopuścić do tak bardzo pożądanej zgody. Otóż w „Polonji" ukazała się znowu kłamliwa wiadomość, według której na ostatniem posiedzeniu rady gminnej wypowiedzieli się przeciw rezolucji protestującej przeciw zakusom niemieckim radny Adamus i naczelnik gminy pan Stania W rzeczywistości jednak sprawa przedstawia się następująco: Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej w wolnych głosach odczytał radny p. Jan Pietras (Ch. D.) rezolucję w sprawie przemówienia niemieckiego ministra Treviranusa i zaproponował jej przyjęcie. Cała rada (z wyjątkiem radnych Pietrasa, Kapijasa i Grajcarka) była zdania, by rezolucję uzupełnić i w przepisowy sposób wnieść na następne posiedzenie. Z tego wymienieni trzej panowie narobili dużo krzyku i nawet do „Polonji" napisali, że radny Adamus i naczelnik gminy Stania, to wrogowie sprawy narodowej. Widać z tego, jak przekręca się fakta, byleby uniemożliwić zgodę w gminie i zgodną współpracę w radzie gminnej. My obywatele większości oświadczamy, iż wiernie stoimy przy naszym naczelniku i naszych radnych, których popierać będziemy w miarę naszych sił bez względu na to, czy się to naszym przeciwnikom podoba czy też się im to podobać nie będzie.

Wyry w Pszczyńskiem. (Zaczadzenie trzech robotników.) W tutejszej fabryce azotów zostali zaczadzeni podczas pracy Józef Kimel z Wyr, oraz Paweł Hulboj i Robert Skoczoski z Mikołowa. Pierwszej pomocy udzielono im na miejscu, a następnie odstawiono ich do szpitala brackiego w Mikołowie. Winę ponoszą sami zaczadzeni z powodu nieprzepisowego używania masek gazowych.

Z Rybnickiego

Rybnik. (Szkarlatyna.) W ostatnich dniach pojawiła się w mieście szkarlatyna. Dotychczas stwierdzono dwa wypadki tej zakaźnej i niebezpiecznej w skutkach choroby.

— (Wybory do rady miejskiej) odbędą się w dniu 12 października br. Miasto, liczące 22 tys. mieszkańców, wybierać będzie 30 radnych. Ledwo rozpoczęto składanie list, a już zostało złożonych 12. Niektóre stronnictwa wystawiają dla każdej dzielnicy osobną listę.

Niewiadom w Rybnickiem. (Pożar stodoły.) Dnia 20 września o godzinie 10 przed południem wybuchł na kolonji Buzowiec pożar w stodole Wiktora Matuły. Stodoła spłonęła doszczętnie wraz z przylegającą do niej szopą, tegorocznem żniwem i maszynami rolniczemi. Szkoda wynosi około 2500 złotych.

Połomia w Rybnickiem. (Wynajęcie polowania.) Gmina tutejsza wydzierżawi polowanie w obwodzie III (teren dawniejszego obszaru dworskiego), około 1100 mórg, w dniu 28 września br. o godz. 4 po południu w szkole najwięcej dającemu. Warunki wynajęcia polowania można przejrzeć w urzędzie gminnym.

Krzyżkowice w Rybnickiem. (Wypadek samochodowy.) Dnia 18 bm. na drodze w Krzyżkowicach wjechał samochód półciężarowy do rowu przydróżnego i rozbił się prawie doszczętnie.

Brzezie w Rybnickiem. (Z posiedzenia rady gminnej.) Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej wybrano komisję wyborczą, do której należą: Mika Ludwik, Herman Paweł i Szołtys Jan jako członkowie oraz Matuszek Franciszek, Jendrzejczyk Wiktor i Jendrzejczyk Karol jako zastępcy. Wszyscy należą do frakcji polskiej. Następnie omawiano wniosek w sprawie targów w naszej miejscowości. Targi będą się odbywać raz w tygodniu i to w środy. Prośba gminy Nieboczowy o udzielenie zapomogi na budowę kościoła tamtejszego, została tymczasowo odroczona. Gmina już raz ofiarowała na ten cel 1000 zł. Szosa od kościoła ku szosie lubomskiej zostanie z powodu braku gotówki tylko częściowo naprawiona. Ostatecznie została uregulowana sprawa czynszu w budynku gminnym, w którym mieści się urząd pocztowy. Rada gminna zgodziła się na proponowaną przez dyrekcję poczty kwotę 50 złotych miesięcznie. Wobec tego gmina w najkrótszym czasie przystąpi do wykończenia tego budynku.

Zofjówka w Rybnickiem. (Płoną stogi zboża.) W nocy na 19 września spaliły się trzy stogi niewymłóconego żyta, własność właściciela dworu Jastrzębie Zdrój, Mikołaja Witczaka. Szkoda wynosi około 18 tysięcy złotych.

Z Tarnogórskiego

Tarn. Góry. (W ręce Urzędu Ziemskiego.) Przed przeszło 200 laty wznosił się w kierunku wschodnio-południowym od Tarnowskich Gór folwark „Doroty". Folwark ten przeszedł później na własność hrabiego Henckla von Donnersmarcka, poczem zmieniono nazwą folwarku na „Carlshof" (Karłuszowiec). W roku 1750 zbudował hrabia Henckel v. Donnersmarck nowy folwark; mianowicie stanęły tamże nowe zabudowania, w których mieszkał czasem sam hrabia i jego urzędnicy. Od roku 1863 mieści się w tychże zabudowaniach generalna dyrekcja majątków hrabiowskich. Już przed wojną rozpoczęła się parcelacja gruntów dworskich. Część odstąpiono OO. Kamiljanom pod budowę klasztoru i kościoła, znacznie więcej oddano pod osiedla. W bieżącym roku zaś nabył Urząd Ziemski resztę gruntów dworskich wraz z folwarkiem Segiet. Tylko zabudowania dworskie w Karłuszowcu pozostały w posiadaniu rodziny hrabiowskiej.

— (Wpisy do szkoły rolniczej.) Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Tarn. Górach przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny, który rozpocznie się dnia 3 listopada b. r. Zgłaszający powinni przedłożyć: 1) Ostatnie świadectwo szkolne, 2) metrykę urodzenia na dowód ukończenia 16 lat, 3) świadectwo moralności, 4) pisemne zezwolenie ojca na uczęszczanie do szkoły i ponoszenie kosztów. Wpisowe wynosi 10 zł, a opłata szkolna za I. kurs 40 zł. Wpisy kończą się z dniem 25 października. Prospekty wysyła, jak również bliższych szczegółów udziela dyrekcja Szkoły Rolniczej w Tarnowskich Górach (Dom Ludowy).

Z Cieszyńskiego

Pogórz w Cieszyńskiem. (Smutny koniec awanturnika.) Znany na całą okolicę awanturnik, Alojzy Małysz z Górek Wielkich, wywołał bójkę w gospodzie miejscowej Holeksy. Gdy go wyrzucono za drzwi, powybijał rękami wszystkie szyby w oknach, wskutek czego poprzecinał sobie tętnice prawej ręki. Wskutek utraty krwi M. zmarł dnia następnego.

Bielsko Stare. (Stare malowidła.) W tutejszym filjnym kościele murowanym św. Stanisława, sięgającym roku 1139, prowadzone są obecnie prace konserwatorsko-restauracyjne przy malowidłach ściennych, wśród których znajduje się kilka warstw malowideł z 14, 16 i 17 wieku. Zwłaszcza malowidła gotyckie są bezcennym przyczynkiem do poznania wczesnośredniowiecznego polskiego malarstwa monumentalnego.

Jasienica w Bielskiem. (Pożar.) W piątek, dnia 19 września nad ranem wybuchł w zabudowaniach rolnika Jerzego Machalicy pożar, który zniszczył stodołę wraz z tegorocznymi zbiorami. Szkoda wynosi około 7000 zł. Przyczyn pożaru nie stwierdzono.

„Germania“ o arcybiskupstwie wrocławskiem.

Berlin. Centralny organ centrum katolickiego „Germania“ ogłasza bullę papieską w sprawie utworzenia arcybiskupstwa wrocławskiego, zaopatruje ją w dłuższy komentarz. Z opublikowaniem tej bulli — pisze dziennik — nowa organizacja Kościoła we wschodnich prowincjach pruskich została niejako zakończona. Wrocław z chwilą podniesienia tamtejszej siedziby biskupa do godności arcybiskpstwa zyskuje na wpływie i znaczeniu w oczach ludności katolickiej, zamieszkałej na wschodnich terenach Rzeszy. Rozległe prowincje wschodnie znalazły w osobie arcybiskupa wrocławskiego uosobnienie swej jednolitości.

Oprócz biskupstwa berlińskiego i prałatury w Pile, będzie podlegać również arcybiskupstwu wrocławskiemu biskupstwo warmińskie. Ścisłe to zjednoczenie kościelne spajające terytorja Prus od Górnego Śląska do Morza Bałtyckiego i od Brandenburgji do Królewca, ma pod względem kulturalnym decydujące znaczenie nietylko dla katolicyzmu, lecz także dla całej niemieckości na wschodzie pogranicza Rzeszy. Przez zjednoczenie Kościoła zadzierżgnięte zostaną nowe węzły kulturalne między prowincjami wschodniemi Rzeszy, stanowiąc ekwiwalent za nienaturalne wykreślenie wschodniej granicy Niemiec przez traktat wersalski.

Jest rzeczą charakterystyczną, że organ centrowców wyzyskuje sprawy czysto kościelne do celów politycznych z wyraźnem ostrzem przeciwko ludności polskiej.

Kłopoty finansowe rządu niemieckiego

Berlin. Według informacyj prasy, obrady gabinetu, rozpoczęte we wtorek toczyły się głównie około sprawy pokrycia deficytu budżetowego, powstałego wskutek zmniejszenia się wpływów przy jednoczesnym wzroście wydatków na ubezpieczenia społeczne. Deficyt ten ze strony miarodajnej szacują na 400 milj. marek. Koła dobrze poinformowane uważają jednakże tę cyfrę za nieodpowiadającą rzeczywistemu stanowi rzeczy i uważają ją za zbyt niską, utrzymując, że liczyć należy się z deficytem, wynoszącym od 800 tysięcy do 1 miljarda.

Agenci hitlerowscy w Reichswehrze.

Berlin. Przed trybunałem Rzeszy w Lipsku rozpoczął się senzacyjny proces polityczny przeciwko trzem oficerom Reichswehry, aresztowanym na wiosnę b. r. w Ulm za zorganizowanie jaczejki hitlerowców wśród oficerów w tym garnizonie. Oskarżeni podporucznik Scheringer i podporucznik Ludin oraz porucznik Wendt odpowiadają za zbrodnie zdrady stanu i nakłanianie żołnierzy do nieposłuszeństwa wobec władzy.

Obronę oskarżonych objął m. in. zastępca prawny Hittlera dr. Frank, członek zarządu partji narodowo-socjalistycznej. Pojawienie się dr. Franka na sali powitali podsądni powstaniem z miejsc i podniesieniem dłoni na sposób faszystowski. Ze względu na możliwość starć, spowodowanych niezwykłem podnieceniem, jakie wywołał proces w kołach młodzieży radykalnoprawicowej i komunistycznej, wzmocniono ochronę gmachu sądowego, którego strzeże oddział policjantów złożony z 200 ludzi.

Dzisiejszą rozprawę wypełniły zeznania oskarżonych. Tłumaczą się oni, że w działalności swej kierowali się nie motywami osobistej niechęci, lecz nastrojem, nurtującym już od dawna w szeregach całej Reichswehry. Koła oficerskie uważają od dawna politykę rządu Rzeszy, polegającą na wypełnianiu zobowiązań traktatowych, za błędną i sprzeczną z wolą narodu. (Pat.)

Skarga separatystów nadreńskich.

Berlin. Według doniesień z Metzu, związek separatystów, zbiegłych do Lotaryngji po opróżnieniu Nadrenji, zwrócił się do Ligi Narodów z następującą rezolucją: Wszyscy nadreńczycy, którzy musieli opuścić swój kraj z powodu pruskiego terroru, zawiadamiają Ligę Narodów, że są nadal stronnikami idei republiki nadreńskiej. Protestują oni kategorycznie przeciwko gwałtom pruskiego rządu w stosunku do członków i przyjaciół partji separatystów.

Nie mogą oni tolerować, ażeby pozostałych w kraju ich przyjaciół szykanowano i uciskano, oraz proszą Ligę Narodów, aby wpłynęła na rząd niemiecki, by zaniechał w przyszłości wszelkich represyj przeciwko separatystom. Separatyści zaznaczają wreszcie, że nie mogą dopuścić do tego, ażeby nadreńczycy byli teroryzowani przez obce krajowi elementy, uciskani w swoim kraju i ażeby zabierano im ich majątki. (PAT.)

SPORT.

Międzynarodowe zawody atletyczne Śląsk polski — Śląsk opolski.

Dnia 28 września 1930 r. o godz. 17-tej odbędą się w Bytomiu na sali „Schützenhaus“ międzynarodowe zawody w zapasch i podnoszeniu ciężarów pomiędzy reprezentacjami Śląska polskiego i Śląska Opolskiego.

Drużyny reprezentacyjne Śląska polskiego w zapasach i podnoszeniu ciężarów przedstawiają się następująco:

Drużyna w zapasach.

Waga kogucia: Ganzera „Sokół II. Katowice, rez. końca „Jedność“ Nowy Bytom.

Waga piórkowa: Mazurek „Powstaniec Nowa Wieś, rez. Dworok „Jedność“ Nowy Bytom.

Waga lekka: Skalec „Aten“ Ruda, rez. Gąsior „Sokół II“ Katowice.

Waga półśrednia: Błażyca „Powstaniec“ Nowa Wieś, rez. Sobata „Surich“ Siemianowice.

Waga średnia: Gałuszka Jan „Sokół II“ Katowice, rez. Ucherek „Jedność“ Nowy Bytom.

Waga półciężka: Ceug „Jedność“ Nowy Bytom, rez. Resbała „Aten“ Ruda.

Waga ciężka: Kiciński „Policyjny K. S.“ Katowice.

Drużyna w podnoszeniu ciężarów.

Waga kogucia: Koptoń „Aten“ Ruda, rez. Christ „Powstaniec“ Nowa Wieś.

Waga piórkowa: Rusek „Jedność Nowy Bytom, rez. Pawlas „Atlas“ Król. Huta.

Waga lekka: Frychel „Powstaniec“ Nowa Wieś.

Waga piórkowa: Rusek „Jedność“ Nowy Bytom, rez. Pawlas „Atlas“ Król. Huta.

Waga lekka: Frychel „Powstaniec“ Nowa Wieś, rez. Haiski „Powstaniec“.

Waga półśrednia: Pieczka „Powstaniec“ Nowa iWeś, rez. Stylec „Aten“ Ruda.

Waga średnia: Echorn „Siła“ Chropaczów, rez. Czypiorka „Mars“ W. Hajduki.

Waga półciężka: Ceug „Jedność“ Nowy Bytom, rez. Mańka „Mars“ W. Hajduki.

Waga ciężka: Mańka Wilhelm „Mars“ Wielkie Hajduki.

Międzypaństwowe zawody piłkarskie Polska — Szwecja.

W dniu 28 września zostaną rozegrane w Sztokholmie (Szwecja) międzypaństwowe zawody piłkarskie **Polska — Szwecja.**

Reprezentacja piłkarska Polski na powyższe zawody została ustalona w sposób następujący: Fontowicz — Martyna — Bułanów — Seichter — Chruściński — Mysiak — Szczepaniak — Pazurek — Smoczek — Ciszewski — Sperling. Zapasowi: Kisieliński — Ałaszewski i Malik.

Pięciolecie Makabi Król. Huta.

Makabi w Król. Hucie odchodzi 6 grudnia r. b. 5-ciolecie swego istnienia. W związku z tem odbędą się zawody jubileuszowe, obejmujące następujące działy sportu: lekka atletyka, piłka nożna, gry sportowe i zawody pływackie. W uroczystościach tych wezmą udział kluby z Warszawy, Krakowa, Lwowa i innych miast Polski.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Mieszkaniec **Brzosławic,** Macharzyna, pomagał swemu bratu przy budowie domu. W pewnej chwili runęło ze znacznej wysokości wiadro z gliną, które ugodziło M. tak nieszczęśliwie w głowę, że śmierć nastąpiła natychmiast po wypadku.

*

Ks. proboszcz Florjan Sobota w **Brzosławicach** obchodził w czwartek 19 września podwójny jubileusz, a mianowicie 60-lecie swych urodzin i 30-lecie pracy duszpasterskiej w parafji brzosławickiej. Z okazji tej podwójnej uroczystości odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Ks. Jubilat urodził się 18 września 1870 roku, święcenia kapłańskie otrzymał 23 czerwca 1896 r., a proboszczem parafji brzosławickiej jest od 2 kwietnia 1900 r.

*

W obwodzie urzędu pracy w **Bytomiu** było w dniu 15 września b. r. 7.083 bezrobotnych, mianowicie 5.921 mężczyzn i 1.162 kobiet. Widoki na przyszłość nie są zbyt różowe, ponieważ we wszystkich gałęziach przemysłu panuje zastój.

Z Zabrskiego.

Pewien uczeń z **Zaborza** natrafił w lesie przy szukaniu grzybów na żmiję jadowitą, którą ogałuszył kijem i zabrał ze sobą do domu. Po pewnym czasie żmija ożyła i ukąsiła chłopca w rękę. Lekarz wypalił i owiązał ranę.

*

W poniedziałek po wyborach przyszło na targowisku w **Zaborzu** do strzelaniny. Mianowicie 15 komunistów napadło na 2 hitlerowców. Komuniści załatwili swe porachunki na krótkiem toporzysku, bo zaczęli do nich strzelać z rewolwerów. Obu napadniętych odstawiono do szpitala brackiego jako ciężko rannych. Policja kryminalna wszczęła za bohaterami rewolwerowymi dochodzenia śledcze.

Z Gliwickiego.

Starszy inspektor policyjny Pogrzeba, zatrudniony w dyrekcji policji w **Gliwicach** w oddziale zakupów, popadłszy w kłopoty pieniężne, zaciągał „pożyczki“ u dostawców prezydjum policji, brał towary na kredyt, oraz nie wahał się brać nawet podarunków. Wprawdzie państwu nie powstały szkody z tego powodu, lecz mimo to sprawa znalazła się przed sądem tutejszym. Akt oskarżenia zarzucał inspektorowi Pogrzebie nieprawne przyjmowanie podarunków. Świadkowie i władze przełożone wystawiły oskarżonemu dobre świadectwo, wobec czego sąd przyznał oskarżonemu okoliczności łagodzące i skazał go na 6 miesięcy więzienia oraz ponoszenie kosztów sądowych.

Z Strzeleckiego.

Przy ulicy Lublinieckiej nr. 21 w **Strzelcach** buduje „Rolnik“ swój nowy skład i biura. Przy wybieraniu piasku pod fundamenty znaleziono szkielet kobiecy oraz urny (naczynia gliniane). Kierownik szkoły strzeleckiej, który jest równocześnie dyrektorem miejskiego muzeum jest zdania, że szkielet ten należy do czasów pogańskich i że conajmniej 2000 lat spoczywał w ziemi. Skielet i urny zabrano do muzeum miejskiego.

Z Kozielskiego.

Znany fabrykant Bata przystąpił do budowy wielkiej fabryki obuwia i osady fabrycznej pod **Kłodnicą** koło **Koźla.** Nowa fabryka da zatrudnienie kilkuset robotnkom, przez co niewątpliwie zmniejszy się nieco bezrobocie w powiecie.

Z Prudnickiego.

Wycuźnik Aleksander Schneider z **Wachtel-Kunzendorf,** staruszek 80-letni, był na odpuście na Górze św. Anny. Wracając do domu, został w Prudniku najechany przez motocykliste i padł tak nieszczęśliwie na chodnik, iż uderzył głową o bruk i rozbił sobie czaszkę. Nieprzytomnego odstawiono do szpitala miejskiego, gdzie niebawem zmarł.

*

W roku 1920 umknął z domu karnego w Strzygłowie więzień, Antoni Heiduk, rodem z **Celin.** Prawie całe 10 lat wałęsał się Heiduk po Niemczech pod przybranem nazwiskiem Artur Prutsche. Przed kilku dniami Heiduk przybył do rodzinnej wsi Celiny, został rozpoznany, aresztowany i osadzony we więzieniu sądowem w Opolu

Z Nyskiego.

Za dwużeństwo skazał sąd ławniczy w **Nysie** robotnika Emila Banacha z Ritterwalde na 6 miesięcy więzienia. B. ożenił się w roku 1914, a powtórnie w roku 1928, nie przeprowadziwszy poprzednio rozwodu.

*

Kilku młodych ludzi w **Odmuchowie** spędzało wolny czas na zabawach i grach sportowych. Przytem odbił się oszczep o drzewo i ugodził 18-letniego pomocnika biurowego Schulza tak nieszczęśliwie, że tenże został ciężko okaleczony. Rannego odstawiono do szpitala w Nysie, gdzie jednak zmarł wskutek upływu krwi.

*

Dnia 19 września rano dokonano w okolicy **Paczkowa** bardzo śmiałego napadu rabunkowego. Pewien urzędnik, zatrudniony przy budowie tamy odmuchowskiej, znajdował się wraz z kolegą w drodze z biura na miejsce pracy, by wypłacić robotnikom zarobki. Nagle rzuciło się na niego i jego towarzysza dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zrabowali wszystkie pieniądze w wysokości 30 tysięcy marek. Następnie powiązali obydwóch i odjechali na rowerach. Po pewnym czasie udało się napadniętym uwolnić z więzów i zaalarmować policję. Pościg za rabusiami był jednak daremny.

Węże zwierzętami domowymi.

Istnieje kraj, gdzie nie tylko żmije w rodzaju naszych, ale nawet wielkie węże hoduje się tak jak inne zwierzęta domowe. Krajem tym jest Brazylja, gdzie w gospodarstwie domowem można tak często spotykać te szczególnego rodzaju zwierzęta domowe, jak gdzieindziej psa lub kota. Węże te, dla których szczury są ulubionym przysmakiem, oddają tam ludziom wielkie przysługi, tępiąc te wielkie szkodniki przed któremi się wprost nie można inaczej obronić. W dzień wąż śpi spokojnie w kłębek w koszyku dla niego przeznaczonym, a dopiero w nocy wybiera się na łowy. Węże oswajają się bardzo prędko z otoczeniem, nie wyrządzają żadnej krzywdy ani starszym ludziom ani dzieciom i przyzwyczajają się do domu w takim stopniu, że wypuszczone na wolność i wywiezione dokądinąd, nawet ze znacznej odległości, odnajdują drogę i powracają.

Nadesłane.

25

Pan Antoni Niedbała i jego żona Julja, z domu Orlińska, z Chorzowa obchodzą w czwartek, dnia 25 września srebrne gody małżeńskie. Z tej okazji składają Jubilatom serdeczne życzenia krewni i przyjaciele.

(Szanowni Jubilaci są czytelnikami „Katolika“ od długich lat. Redakcja „Katolika“ przyłącza się do życzeń. Oby ich Pan Bóg miał w Swojej opiece i żeby doczekali się jak najdłuższych lat życia bez troski i przy dobrem zdrowiu.)

Program radjowy.

Czwartek, 25 września 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 15.50 Odczyt p. t. „Huculszczyzna jako teren turystyczny“. — 16.15 Komunikaty. — 16.35 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Paweł Musioł: „Jadam Gdacjusz, fararz kluczborski, pisarz śląsko-polski 17 wieku“. — 18.00 Koncert kameralny z Warszawy. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Skrzynka pocztowa. — 20.00 Komunikaty. — 20.05 Dr. Kazimierz Załuski: Z cyklu jesiennego. — 20.30 Recital altowiolisty prof. Mieczysława Szaleskiego. — 21.30 Słuchowisko z Poznania. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Odczyt dla gospodyń. — 12.30 i 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35 Przegląd najnowszych wydawnictw. — 18.00 Koncert kameralny. — 19.45 Giełda rolnicza. — 20.15 Koncert wieczorny. — 21.30 Słuchowisko z Poznania. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 11.40 do 16.15 Transmisje z Warszawy. — 17.35 Pogadanka dla pań. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.05 Gawędy podhalańskie. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 21.30 Słuchowisko z Poznania. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336.3: 7.00 Gimnastyka poranna. — 7.30 Wiadomości z całego świata. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.15 Muzyka. — 20.30 Recital fortepjanowy. — 21.30 Słuchowisko. Następnie komunikaty.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 16.00 Koncert popularny. — 18.40 Płyty gramofonowe. — 19.20 i 20.00 Odczyty. — 20.35 Słuchowisko z Berlina. — 22.35 Muzyka lekka i taneczna.

Berlin, fala 418: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.40 Odczyt. — 16.05 Koncert radjoorkiestry. — 17.30 Program dla młodzieży. — 18.15 Pieśni Schuberta. — 19.30 Koncert z Królewca. — 20.35 Słuchowisko „Minister zamordowany“. Następnie do 0.30 muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516.3: 11.00 Orkiestra. — 13.10 Płyty gramofonowe. — 15.20 Koncert orkiestry. — 20.05 Program składany. — 21.00 Komedja „Wieczna miłość“. Następnie cztery scenki. — 21.50 Występ kwartetu. Następnie płyty taneczne.

Piątek, 26 września 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Opowiastki dla starszych dzieci. — 16.35 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Odczyt z Krakowa. — 18.00 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach.. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: Ze świata przyrody. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

TEATR I SZTUKA.

Ważne dla kierowników i reżyserów Teatrów Ludowych.

Związek Teatrów Ludowych w Warszawie wydał podręcznik p. t. „Korespondencyjny kurs teatralny dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych“, zawierający cały szereg ilustrowanych wykładów z dziedziny teatru. Podręcznik „Korespondencyjny kurs teatralny“ jest jedynem tego rodzaju wydawnictwem w Polsce.

Treść podręcznika jest bardzo urozmaicona. Obejmuje historję teatru i dramatu, opis najlepszych sztuk do grania, naukę o reżyserowaniu i wystawianiu sztuk oraz traktuje obszernie następujące działy: wymowa i deklamacja, ubiory teatralne, obrzędy, pieśni i podania ludowe oraz chóry ludowe.

Książkę tę polecić możemy każdemu, kto interesuje się teatrem ludowym, a w szczególności kierownikom i reżyserom, którzy brak dobrego podręcznika już dawno dotkliwie odczuwali.

„Korespondencyjny kurs teatralny“ nabyć można w Związku Teatrów Ludowych, Warszawa, ul. Tamka 1, cena zł 8 z przesyłką pocztową zł 9.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Repertuar.

Środa, dnia 24 bm. „Opowieści Hoffmanna“, o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 25 bm. „Wesele na Górnym Śląsku“, o godz. 19.30.

Piątek, dnia 26 bm. „Dar poranka“ (premjera) o godz. 19.30.

Sobota, dnia 27 bm. „Dar poranka“ o godz. 19.30.

Niedziela i poniedziałek Teatr Polski nieczynny.

Wtorek, dnia 30 bm. „Opowieści Hoffmanna“ o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 26 b. m. „Opowieści Hoffmanna“, Bielsko o godz. 19.30.

Piątek, dnia 26 bm. „Skalmierzanki“, Rybnik, o godz. 19.30.

Sobota, dnia 27 b. m. „Skalmierzanki“, Król. Huta o godz. 15.30 i 19.30.

Niedziela, dnia 28 bm. „Dar poranku“, Tarnowskie Góry, o godzinie 19.30.

Niedziela, 28 bm. „Madame Butterfly“, Pszczyna“, o godz. 19.30.

Niedziela, 28 bm. „Skalmierzanki“, Mysłowice, o godz. 19.30.

Poniedziałek, 29 bm. „Skalmierzanki“, Nowy Bytom“ o godz. 19.30.

Kto wygrał?

W dwunastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

350 000 zł Nr. 177375.

25 000 zł Nr. 131204.

Po 10 000 zł N-ry: 124048 140192 174470.

Po 5000 zł N-ry: 33204 56375 155661.

Po 3000 zł N-ry: 14616 69919 129794 199211 204108.

Po 2000 zł N-ry: 50570 68521 107297 144422 10711.

Po 1000 zł N-ry: 3644 9730 14528 17374 22401 24677 25782 36394 44577 45136 49294 67002 74950 81497 85667 99837 109889 121107 144686 146432 146774 162168 167900 176023 186562 192372.

Po 600 zł N-ry: 4894 9211 9782 12726 18128 19458 19873 20460 33210 38169 44174 45918 56441 57967 70937 76068 99084 99670 105925 106105 108335 108878 109037 111407 116921 119043 124407 124742 128454 131703 132858 133366 136752 161153 165386 167385 184334 185260 185830 196418 199143.

Przyczyna bezsenności.

— Zupełnie nie mogę sypiać.

— Od jak dawna?

— Od kiedy komornik zabrał mi łóżko.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rocznik 61 **1870—1931** Rocznik 61

„KATOLIK“ KALENDARZ DLA WSZYSTKICH

NA ROK PAŃSKI

1931

jest do nabycia w naszem wydawnictwie w Bytomiu

Tegoroczny kalendarz „Katolika“ jest starannie wykonany i obfituje w treść doborową. Wszystkie powieści i artykuły są upiększone licznemi obrazkami i ilustracjami.

BEZPŁATNE DODATKI:

Kolorowy obrazek, Ułan polski z czasów Księstwa Warszawskiego. — **Kalendarz ścienny.**

Treść jest następująca:

1. **Artykuły:** Naturalny podział czasu. — W 400-letnią rocznicę wieszcza Narodu Jana Kochanowskiego (z 2 obrazkami). — Jak wyglądał Jezus Chrystus — (1 ilustracja). — W zdrowem ciele — zdrowa i silna dusza (1 obrazek). — W setną rocznicę powstania listopadowego 1830/31—1930/31 ilustracja Wojciecha Kossaka bitwa pod Grochowem — obrona Olszynki). — Opolscy książęta Piastowie (5 obrazki). — O czem powinien pamiętać udający się na robotę do Niemiec? — Praca polska nad Bałtykiem (3 obrazki). — Kongres Eucharystyczny w Poznaniu (3 ilustracje J. Em. Kardynał i Prymas Polski dr. Hlond, Polacy z Niemiec na przyjęciu u ks. Prymasa Hlonda, Metropolici i biskupi polscy w procesji eucharystycznej). — Z życia mrówek (4 rysunki). — Trzęsienia ziemi (3 ilustracje).
2. **Powieści i opowiadania:** Wielkanoc góralska (obrazków 3). — Włóczęga. — Polowanie na niedźwiedzia w Tatrach (3 obrazki). — Gdy konwalje zakwitną. — Wśród brazylijskich Mohikanów (3 obrazki). — Starzec. — Dola i niedola górnika (2 obrazki). — Dziwactwo Anglika (1 obrazek). — Obyczaje Eskimoskie (1 ilustracja, rodzina mąż, dwie żony i 3 dzieci). Legenda o św. Magdalenie.
3. **Artykuliki mniejsze:** Dzieci ze Śląska Opolskiego na ferjach w Polsce (1 fotografja). — Z pobytu prezydenta Polski Mościckiego w Estonji (fotografja pana prezydenta). — Przewiatrzajcie izby wasze. — Stary kościół w Kościeliskach pow. oleski (1 ilustracja). — Zwierzyna leśna w Polsce. — Smutna rocznica. — Kastowość w Indjach. — Wielki tydzień w Rzymie. — Wielcy ludzie żyją długo.
4. **Wiersze:** Wielbij, duszo moja, Pana! Na dzień Nowego Roku. Widzicie tego starca. Struchlały las. Bajka o kasztelance. Górnicy. Wierzba. Śmierć jenerała Sowińskiego. Pieśń sieroty — po stracie matki. Święty Jacek.
5. **Pouczenia i rady dla domu i gospodarstwa:** O mleku — o wyrobie sera —. Co należy czynić po gradobiciu. O zakładaniu łąk i pastwisk. Uwagi na czasie — o nawozach sztucznych.
6. **Zdania — Żarty — Zagadki.**
7. **Odpusty** na Ziemiach Polskich. — 8. **Jarmarki** na Śląsku Opolskim, Wrocławskim, Lignickim, we Województwie śląskiem i w całej Polsce.
9. **Ogłoszenia.**

Ponadto zawiera nasz kalendarz wszystkie te rzeczy, jakie się znajdować powinny w każdym kalendarzu ludowym a więc: Kalendarjum świąt katolickich, kalendarz żydowski i różne rachuby czasu.

Cena pojedyńczego kalendarza 1.50 Zł. Odsprzedawcom udzielamy wysoki rabat.

Zamówienia prosimy posyłać pod adresem:

„Ks ążnica Katolicka“ Katowice, ul. św. Stanisława 4.

Systemem „Wyższa Uczelnia Kroju Szycia „Władysława“ urządzam KURS. Każda Pani wyuczy się kroju — najwykwintniejszych kostjumów, sukien, płaszczy — ponieważ szyje dla siebie. Wpisy codziennie.
Katowice, Andrzeja 2.



Harmoniki, skrzypce, mandoliny, gramofony zegarki, brzytwy itd. tanio. Katalog ilustrowany 15 gr.
Karmelicki Dom Wysyłkowy
Poznań
Wały Król. Jadwigi 11.

Zioła lecznicze według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnie broszury pouczającej! Adres: **Liszki-Apteka.**

„Buchalteryjne Współczesne Wykłady“ Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. **Warszawa,** Nowogrodzka 48d. Zamiejscowi listownie.

Ogłoszenia

każdego rodzaju przyniosą zawsze pożądany skutek, jeżeli je nadajecie w gazecie, która nietylko w obwodzie przemysłowym, lecz także i poza granicą tegóż obwodu jest mocno rozpowszechniona, a zatem ogłaszanie w naszej gazecie przyniesie wam wiele korzyści.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespodencyjne **profesora Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42.** Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Nowość! Nowość!

Najpiękniejszy podarek dla dzieci

jest książka pod tytułem:

CZYTANKA

dla dzieci do nauki języka polskiego.

Ułożył Józef Madeja z Krakowa.
Kolorowe ilustracje Zdzisł. Jedliczki.

Pięknie wydana książka dużego formatu 25X25 cm, ozdobiona oryginalnemi kilkubarwnemi ilustracjami o charakterze polskim jest wedle autora — który sam pochodzi ze Śląska Opolskiego — przeznaczona
„w pierwszym rzędzie dla dzieci, które
„żyjąc w środowiskach obcych językowo,
„uczyć się mają mowy ojczystej“. —
W końcu książki krótka łatwo zrozumiała gramatyka.

Cena za egzempl. oprawiony w piękną barwną okładkę Zł. 8.00.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cierpiący na dolegliwości uszu

jak

przytępiony słuch, rwanie, strzykanie. szum itp.

żąda prospekt firmy **„Herba“, Poznań**
Zwierzyniecka 74.

Karmelki

w wielkim wyborze poleca

Fabryka A. Piasecki S. A.

Kraków.

Przy zakupnie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.